
ARTYKUŁY I STUDIA



ANDRZEJ GŁADYSZ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wyprawa odwetowa hetmana Mikołaja Kamienieckiego do Mołdawii w 1509 roku

ABSTRACT

This article presents the mobilisation process, the composition of the Polish troops and the course of the expedition conducted in September and October 1509 to the Moldavian Principality, ruled by Bogdan III Orbul. As a result of the military action led by Hetman Mikołaj Kamieniecki, the territories of the disputed Pokucie were regained, and a large part of north-western Moldavia was plundered by Polish raiding parties. The culmination of these events was the battle of the Dniester crossing, fought at Chocim on 4 October 1509.

Obronność kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej stanowiła kluczowy element polityki bezpieczeństwa polskiego w XVI w. Kierunek ten był szczególnie narażony na wrogie incursje ze strony Turcji, Tatarów, Mołdawian, zaś w końcu wieku pojawiło się również zagrożenie wewnętrzne związane z rosnącymi aspiracjami Kozaków zaporoskich¹.

¹ Zob. m.in.: Ludwik Kolankowski, „Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku”, w *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1 (Lwów: Towarzystwo dla popierania Nauki Polskiej, 1916), 466–480; Kolankowski, „Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.”, *Ziemia Czerwieńska* 1, nr 1 (1935): 141–174; Marek Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.* (Warszawa: PWN, 1985); Zdzisław Spieralski, „Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* (dalej: *SMHW*) 34 (1991): 3–34; Jan Ptak, „Strzeżenie granic Królestwa Polskiego w późnym średniowieczu i początki obrony potocznej”, w *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej*, red. Anna Gosławska-Hrychorczuk (Kętrzyn: Centrum Szkolenia Straży Granicznej, 2007), 13–42; Janusz Kurtyka, „Z dziejów królewskiej i organizacji militarnej na Podolu w XV i początku XVI w.: wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 r.”, *Rocznik Przemyski* 43 (2007): 3–52; Lucjan Fac,

Walki toczone między Królestwem Polskim i Gospodarstwem Mołdawskim były przedmiotem badań historyków już od XIX w., m.in. Kazimierza Pułaskiego². W XX stuleciu zainteresowanie budził głównie konflikt z końca XV w.³ oraz bitwa pod Obertynem z 22 sierpnia 1531 r.⁴ Akcje podejmowane w latach 1504–1510 stanowiły swoistą lukę, którą w ostatniej dekadzie, dzięki pogłębionym badaniom, udało się w znacznym stopniu wypełnić⁵.

Na działania wojenne 1509 r. złożyły się dwa etapy. Pierwszy stanowił najazd mołdawski, który można uznać za najpoważniejszy w XVI w.⁶ Drugi, będący przedmiotem niniejszego szkicu, to operacja odwetowa, prowadzona przez wojska hetmana Mikołaja Kamienieckiego mająca na celu

„Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509”, *Rocznik Przemyski* 43 (2007): 53–86.

² Kazimierz Pułaski, „Wojna Zygmunta I-go z Bohdanem wojewodą mołdawskim w 1509 roku”, *Biblioteka Warszawska* 1 (145) (1877): 232–255.

³ Spieralski, „Po klęsce bukowińskiej 1497 roku. Pierwsze najazdy Turków na Polskę”, *SMHW* 9, cz. 1 (1963): 45–58; Spieralski, „Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I”, *SMHW* 11, cz. 2 (1965): 62–121; Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Monografie nr 57 (Siedlce: Wyd. Akademii Podlaskiej, 2005), 114–149, 153–161.

⁴ Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, red. Tadeusz Marian Nowak (Warszawa: MON, 1962); Plewczyński, *Obertyn 1531*, wyd. 2 (Warszawa: Bellona, 2008); Andrzej Gładysz, „Dworzanie Zygmunta I w wojnie z Mołdawią (1530–1532)”, w *Spes in virtute. Salus in victoria*, red. Joanna Gładysz, Dominika Lipska i Gładysz (Zabrze: Inforteditio, 2013), 58–76. Wspomniane kampanie zajmują też kluczowe miejsce w syntezach dziejów polskiej wojskowości: Tadeusz Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, *Epoka przedrozbiorowa* (1912; reprint, Poznań: Kurpisz, 2003); Marian Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, wyd. 3 zm. i powiększ. (Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1929); Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 1, *Lata 1500–1548* (Zabrze: Inforteditio, 2011); Aleksander Bołdyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku* (Warszawa: Neriton, 2011).

⁵ Gładysz, „Walki polsko-mołdawskie w latach 1504–1510” (praca magisterska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2009); Gładysz, „Jedna, czy dwie chorągwie nadworne Zygmunta I w kampanii mołdawskiej 1509 r.?” w *Na z góry upatrzonych pozycjach*, red. Bartłomiej Międzybrodzki et al. (Zabrze: Inforteditio, 2011), 93–103; Katarzyna Niemczyk, „Problem Pokucia, spornego terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku”, *Studia Historyczne* 57, z. 2 (2014): 155–174; Gładysz, „The Polish-Moldavian conflict (1506)”, w *War in History. The History of Polish and General Military Science*, red. Andrzej Niewiński, Homo militans series, t. 6 (Lublin: Episteme, 2017), 85–102; Niemczyk, „Chodeccy a wyprawa mołdawska z 1509 roku”, *Balkanica Posnaniensia* 24 (2017): 31–43, <https://doi.org/10.14746/bp.2017.24>; Niemczyk, „Difficult Relations between the Family of Chodeccy and Bogdan III the One-Eyed”, *Codrul Cosminului* 24, nr 1 (2018): 97–112.

⁶ Gładysz, „Kampania Bogdana III Jednookiego w Polsce w 1509 roku a obrona Rohatyna”, w *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, red. Wiesław Caban i Józef Smoliński, współpr. Jakub Żak, t. 1 (Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2014), 78–87.

oczyszczenie spornego Pokucia z mołdawskich załóg, a następnie wtargnięcie do gospodarstwa i spustoszenie jego terenu.

Zapowiedzią zdecydowanego odwetu za agresję mołdawską była osobista podróż Zygmunta I na teren ogarnięty konfliktem. Już 4 sierpnia 1509 r. król wyruszył z Krakowa. Przez Bochnię (5–6 sierpnia), Tarnów (7–9 sierpnia), Ropczyce (10 sierpnia), Rzeszów (11 sierpnia), Łańcut (12 sierpnia), Przeworsk (13 sierpnia) i Jarosław (15–16 sierpnia) dotarł do Przemyśla. Spędził tam tydzień (18–25 sierpnia), a następnie udał się do Lwowa, gdzie stanął 28 sierpnia⁷. Monarcha rozchorował się, co prawdopodobnie sprawiło, iż osobiście nie wziął udziału w działaniach wojennych, powierzając ich prowadzenie Kamienieckiemu jako namiestnikowi królewskiemu (*in exercitu Regiae Maiestatis vicesgerens*), co pozwalało nie tylko na komendę nad wojskami zaciężnymi, ale również pospolitym ruszeniem⁸.

Do skutecznego wyparcia wojska Bogdana III Jednookiego, wspieranego przez Tatarów, Wołochów i Turków, Zygmunt I zmuszony był dokonać nowych zaciągów oraz zwołać pospolite ruszenie. Proces ten był jednak żmudny i długotrwały. Już 2 lipca Zygmunt I zwoływał pospolite ruszenie poddanych z ziemi krakowskiej do Gródka Jagiellońskiego, w okolice Lwowa, na wspomnienie św. Piotra w okowach – 1 sierpnia⁹. W tym samym czasie i miejscu stawić się mieli mieszczanie z wszystkimi niezbędnymi sprzętami i bronią¹⁰. Równocześnie król zawiadamiał starostów o wojnie z Mołdawią i obowiązku obeśnania wyprawy¹¹. 5 lipca listy informujące o wtargnięciu w granicę Mołdawian z posiłkami wołoskimi i tureckimi otrzymali biskupi i wojewodowie oraz dygnitarze państwowi¹². Kolejne wici dla ziemi krakowskiej rozesłał król 12 lipca¹³.

⁷ Teodor Wierzbowski, wyd., *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (dalej: MRPS), cz. 4, *Sigismundi I regis tempora complecens (1507–1548)*, t. 1, *Acta cancellariorum, 1507–1548* (Warszawa: Kowalewski, 1910), 42–44, nr 673–720. Zob. Antoni Gąsiorowski, „Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 16, z. 2 (1973): 259–260.

⁸ Gładysz, „Walki”, 69–70. Warto podkreślić, że szlachta zobowiązała króla już na sejmie piotrkowskim w 1510 r., że namiestnictwo hetmana było przypadkiem wyjątkowym i nie będzie stanowić precedensu w przyszłości. Zob. Plewczyński, „Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572”, *SMHW* 34 (1991): 41–42.

⁹ MRPS, cz. 4, t. 2, *Acta vicecancellariorum 1507–1535* (Warszawa: Kowalewski, 1912), nr 9040.

¹⁰ Ibid., nr 9042.

¹¹ Ibid., nr 9041.

¹² Ibid., nr 9045–9046.

¹³ Ibid., nr 9052; zob. [Bernard Wapowski], *Kroniki B. Wapowskiego z Radochonic część ostatnia, czasy podługoszkowskie obejmująca (1480–1535)*, wyd. Józef Szujski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 2 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1874), 86; Jost Ludwik Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, wyd. Janina Baryń et al., Biblioteka Meandra, t. 28 (Warszawa: PWN, 1960), 41; [Marcin Bielski]. *Kronika wszystkiego świata* ([Kraków], 1551), 266v.

Natomiast listy przypowiednie dla rotmistrzów na zaciąg wojsk wydał 19 lipca w Krakowie¹⁴ oraz 5 sierpnia w Bochni¹⁵.

Kroniki współczesne i opracowania dziewiętnastowieczne pozostają w sprzeczności z najnowszymi badaniami nad liczebnością wojsk polskich biorących udział w wyprawie do Mołdawii. Całość sił na nią zebranych została obliczona przez Bernarda Wapowskiego na 60 tys. wojska, razem z pospolitym ruszeniem¹⁶. Dane te powtórzył Kazimierz Pułaski, który na 60 tys. szacował samo pospolite ruszenie, doliczając do niego dodatkowo zaciężnych: 3050 piechoty i 1 tys. jazdy oraz 301 koni rot nadwornych, a także nadmienił dostarczenie „zwyczajnego kontyngensu” przez miasta¹⁷. Tymczasem Zdzisław Spieralski i Marek Plewczyński obliczyli wojska polskie na 20 tys. żołnierzy¹⁸.

Główną formacją w wojsku polskim była jazda. Zdaniem Plewczyńskiego w 1509 r. Królestwo Polskie dysponowało łącznie ok. 4,3 tys. jazdy, z czego w wyprawie do Mołdawii miało brać udział 1 tys. koni¹⁹. Królewskie listy przypowiednie, na łączną liczbę 1100 jeźdźców, otrzymało w drugiej połowie lipca 1509 r. sześciu rotmistrzów²⁰.

Wśród rotmistrzów jazdy w tym roku Ludwik Kolankowski wyliczył Jakuba Morawca, Stanisława Dołuskiego, Turka²¹, Jakuba Węgorzewskiego i Duszana. Dokładniejsze dane podał Plewczyński: Węgorzewski – 300 koni, Dołuski – 200, Morawiec – 200, Turek – 200, Łukasz Węgień – 100, a także Miklosz Rac – 179, Piotr Oleski – 130, książę Hleb Proński – 119 (109)²². Według wyliczeń Plewczyńskiego nieznaną z liczby oddziały kawalerii prowadziło kolejnych 21 rotmistrzów²³.

¹⁴ MRPS, 4/2: nr 9081–9083.

¹⁵ MRPS, 4/1: nr 654.

¹⁶ [Wapowski], *Kroniki*, 88. Zob. Adolf Pawiński, zebrał, Stanisław Kutrzeba, uzupełn. i wyd., *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*, Archiwum Komisji Historycznej, t. 9 (Kraków: PAU, 1902), 235–388.

¹⁷ Pułaski, „Wojna”, 246.

¹⁸ Spieralski, *Kampania*, 76; Spieralski, *Jan Tarnowski* (Warszawa: PWN, 1977), 61; Plewczyński, *Obertyn*, 74.

¹⁹ Plewczyński, „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572”, *SMHW* 31 (1988): 308.

²⁰ MRPS, 4/2: nr 9081–9082; *ibid.*, 4/1: nr 654.

²¹ Jeśli nie podano imion lub nazwisk rotmistrzów, to nie są one znane.

²² Plewczyński obliczył chorągiew kniazia Prońskiego na 109 koni, z kolei u Pułaskiego znalazła się informacja podająca liczbę 119 koni, z czego 10 Tatarów. Plewczyński, *Obertyn*, 74; zob. Pułaski, „Wojna”, 249; Kolankowski, „Roty”, 145

²³ Byli to: Wacław Baworowski, Paweł Chomancki, Cieciszowski, Bohumił Czyrnnin, Duszan, Jan Hynek, Stanisław Hynek, Mikołaj Iskrzycki, Jan Kamieniecki, Mikołaj Kamieniecki, Tomasz Koryciński, Janusz Latański, Michał Naczesławski, Mikołaj Ocieski, Jan Odrowąż,

Obok kawalerii zaciągano oddziały piechoty, które były niezbędne przy oblężeniach i szturmach zamków, utraconych na rzecz Mołdawian oraz tych, które planowano zdobyć. Wobec stale utrzymywanej na kresach niewielkiej liczby rot pieszych, sięgającej kilkuset drabów w pierwszych latach XVI w., poczyniono nowe zaciągi. Według obliczeń Plewczyńskiego w połowie 1509 r. w Polsce miało być 4,4–4,5 tys. piechoty²⁴. Z tej liczby 3050 wzięło udział w kampanii mołdawskiej²⁵. Reszta, jak można przypuszczać, zabezpieczała zamki i miasta na terenie państwa. Listy przypowiednie króla obejmowały zaciąg 3050 pieszych i 39 konnych. Do największych rot zaliczyć należy oddziały Węgra Jana Kałusza z Brodu – 600 piechoty i 5 koni, Szymona Kulawego – 600 piechoty i 5 koni. Pozostali rotmistrzowie prowadzili do boju: Jan Spergalt – 300 piechoty²⁶ i 4 konie, Jan Suchodolski – 200 piechoty i 4 konie, Piotr Szalony – 200 piechoty i 3 konie, Mikołaj Hynek 200 piechoty i 3 konie, Kaźmierzowski (Kocmierzowski) – 200 piechoty i 3 konie, Jan Szczerbaty – 200 piechoty i 3 konie, Płuszka (Jan Flaszka) – 200 piechoty i 3 konie, Jakub Trzebieński (Strzępiński, Trzepieniski) – 150 piechoty i 2 konie, Piotr Sołtys – 100 piechoty i 2 konie, Marcin Hynek – 100 piechoty i 2 konie²⁷.

Marcin Spiczyński, Janusz Świerczowski, Marcin Trzebieński, Jan Tworowski, Stanisław Ugieski i Jan Tarnowski. [Samuel Brodowski], *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wyd. Żegota Pauli (Lwów: Nakład Jana Millikowskiego, 1850), 39–40; Spieralski, *Jan Tarnowski*, 61; Plewczyński, „Materiały”, 317; Plewczyński, *Obertyn*, 74–75; Konstanty Górski, „Tarnowski i bitwa pod Obertynem”, *Biblioteka Warszawska* 3 (1894): 561. Jeżeli przyjmiemy dla każdego rotmistrza średnią chorągiew jazdy, liczącą wówczas 100 koni, to przy wymienionych powyżej 29 rotmistrzach (z czego aż 21 oddziałów jest nieznanymi z liczby) liczba jazdy sięgałaby niemal 3 tys., tymczasem opracowania podają trzykrotnie mniej. Stąd nasuwa się wniosek, że tylko niektórzy z powyższych rotmistrzów brali udział w kampanii wojennej lub liczba jazdy zaciężnej była w rzeczywistości większa niż podaje się w historiografii. Można jednak przypuszczać, że część dowódców jazdy prowadziła do boju tylko swoje poczty. Co do osoby Jana Tarnowskiego, to być może rzeczywiście wziął udział w kampanii wojennej, jednak wystawiono dla niego zwolnienie związane z chorobą, co może sugerować, że do Mołdawii nie pojechał. Zob. *MRPS*, 4/1: nr 787.

²⁴ Plewczyński, „Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)”, *SMHW* 31 (1988): 41; Plewczyński, „Materiały”, 308.

²⁵ Plewczyński, „Materiały”, 308; [Tadeusz Lubomirski], *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce (1507–1532)* (Kraków: nakł. aut., 1868), 18. Kolankowski pisał o zaciągu z górą 3 tys. „drabów”. Kolankowski, „Roty”, 145.

²⁶ Plewczyński podał w przypadku rotmistrza Spergalta 460 knechtów. Istotnie liczba taka w odniesieniu do Spergalta się pojawia, jednak jest wysokością płacy za służbę piechurów podaną we florenach; zob. *MRPS*, 4/2: nr 8858; *ibid.*, nr 9083; Plewczyński, *Obertyn*, 75.

²⁷ *MRPS*, 4/2: nr 9083. Wśród pozostałych należy wymienić wątpliwie uwzględnioną w wyprawie rotę 300 piechurów Witańskiego, po 200 drabów Hieronima Noskowskiego, Jana Suchodolskiego oraz oddział wspomnianego powyżej Stanisława Jarosza. Z kolei nieznanie z liczby formacje piesze prowadzili Jan Czerny, Czystocki, Wojciech Kania, Kasper, Łukasz

Z piechotą w oblężeniach współpracować miała artyleria. Nie jest jednak znana dokładna liczba dział w armii Kamienieckiego. Wiadomo jedynie, że w znacznej mierze tworzył ją arsenał pozostawiony przez Jana Olbrachta we Lwowie podczas powrotu z nieudanej kampanii wojennej w 1497 r.²⁸ W skład armii weszła także licząca 300 koni chorągiew nadworna Zygmunta I oraz posiłki z Wielkiego Księstwa Litewskiego, które formalnie nie uczestniczyły w konflikcie, w liczbie 820 koni, w tym chorągiew dworzan wielkksiążęcych i oddziały prywatne, w tym 19 Mołdawian²⁹.

Do króla stacjonującego we Lwowie przybyło jeszcze wprawdzie poselstwo brata Władysława, króla węgierskiego, który starał się odwieść Zygmunta od zamiaru najazdu na Mołdawię. Powoływało się na klęskę Jana Olbrachta w lasach bukowińskich w 1497 r., a także podkreślało, że jeśli ziemie nad Prutem zostaną zniszczone i wyludnione, a wspólny sąsiad osłabiony, to w miejsce Mołdawian pojawią się Turcy – przeciwnik silniejszy i wielokrotnie groźniejszy, tak dla Polski, jak i dla Węgier³⁰. Decyzja o odwecie była jednak ostateczna. „Zygmunt nie posłuchał rad brata i nie zaniechał wojny, pamiętając jednocześnie o zdradach i klęskach, których ofiarą padł Jan Olbracht i sam pragnąc gorąco odnieść zwycięstwo”³¹.

Wojska polskie zbierały się w okolicach Lwowa, pod Przegnojowem (Glinianami), gdzie stacjonowały jeszcze w pierwszej dekadzie września, a 9 września odbyły przegląd³². Zapewne ok. 10 września wyruszyły w kierunku Mołdawii. Siły główne, w związku z obecnością taborów, kierowały się prawdopodobnie szlakiem na Przemyślany i Brzeżany, by przez Podhajce dotrzeć do Buczacza, gdzie w obozie ustanowiony został *orde de bataille* oddziałów.

Współcześnie znany jest jedynie siedemnastowieczny odpis tej ordynacji wojennej, pochodzący z kolekcji kasztelana bieckiego Jakuba Michałowskiego. W zbiorze rękopisów o tytule „Summaria rei militaris et virtutum militarium descriptio nec non ordo in castris tentus et servatus” liczącym 40 kart o wymiarach 31,5 x 20 cm, niegdyś najpewniej oprawnym, znalazły się pozbawione

(Morawiec), Jan Paniowski i Jan Zebrzydowski. Zob. Kolankowski, „Roty”, 145; Plewczyński, „Materiały”, 317.

²⁸ MRPS, 4/2: nr 9070; Korzon, *Dzieje wojen*, 1:202; Władysław Pociecha, „Chmielecki Dobiesław”, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB) 3 (1937): 317.

²⁹ Szerzej na ten temat Gładysz, „Jedna, czy dwie chorągwie”, 93–103.

³⁰ [Wapowski], *Kroniki*, 88; Maciej Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, wyd. Ignacy Daniłowicz i Mikołaj Malinowski (Warszawa: Gustaw Leon Glücksberg, 1846), 355.

³¹ Decjusz, *Księga*, 41–42.

³² Tegoż 9 września Kamieniecki udzielił również zwolnień z obowiązku obsłużenia wyprawy szlachcie w obozie pod Przegnojowem; MRPS, 4/1: nr 801.

porządku chronologicznego kopie dokumentów dotyczących kwestii wojskowych³³. Jednym z nich jest jednostronicowa ordynacja wyprawy z 1509 r.³⁴

W źródle, w którym w prawym dolnym rogu podkreślono słowo „szyk”, odnotowano grupę zwiadowczą, tj. „Szesc hufow harcownych Pana Tworowskiemu poruczono osobno”. Jan Tworowski piastował wówczas stanowisko hetmana polnego, który dowodził oddziałami obrony potocznej, w związku z czym można przypuszczać, że chorągwie pod jego dowództwem służyły już uprzednio na kresach południowo-wschodnich, a ich rotmistrzowie byli obeznani w terenie i taktyce walki podjazdowej³⁵.

Siły główne podzielono na sześć hufów, z których każdy składał się z hufców centralnych oraz lewego i prawego skrzydła. Na określenie hufu przedniego użyto terminu „Honczy”, który można odczytać jako gończy. W skład awangardowej grupy weszły na lewym skrzydle hufce Morawieckiego³⁶, Kamienieckiego³⁷ oraz Oleskiego³⁸. W centrum hufu gończego rozlokowano hufiec „Szczesnego”³⁹, a na jego prawej flance znalazły się chorągwie Biedrzychowskiego⁴⁰ (po niej ponownie określenie „Raczy”) oraz Węgorzowskiego⁴¹.

³³ Zbiór, który obecnie wchodzi w skład zespołu Archiwum Morsztynów Biblioteki Narodowej, dostępny jest online: „Summaria rei militaris et virtutum militarium descriptio nec non ordo in castris tentus et servatus: [Materiały dotyczące spraw wojskowych 16 w.]”, Biblioteka Narodowa (Polska), bn.org.pl, dostęp listopad 22, 2023, <https://polona.pl/preview/7b70f7bd=ff7a-431e-a180-33a63d96d49b>.

³⁴ Biblioteka Narodowa, Archiwum Morsztynów, rkps nr 6609 III, *Ordinatio expeditionis bellicae Generalis totius Regni Poloniae circa oppidum Buczac contra Bohdan Palatinus Moldaui per Magnificum olim Nicolaum de Kamieniec Palatinum et Capitaneum Crac[oviensis] et totius Regni Campiductor necnon et Czernin Bohemium Coadiutorem suum factus [1509]*, 29r. Za pomoc w odnalezieniu tego dokumentu składam podziękowanie dr. Zbigniewowi Hundertowi z Zamku Królewskiego w Warszawie.

³⁵ Analiza chorągwi jazdy obrony potocznej służących w latach 1507–1510 pozwala przypuszczać, że w grupie tej znalazła się nowo zaciągnięta chorągiew Miklosza Racza (179 koni) oraz nieznaną z wielkości chorągiew Wacława Baworowskiego (pisarza polnego), Jana Kamienieckiego, Marcina Spiczyńskiego, Jakuba Strusia oraz Janusza Świerczowskiego; zob. Gładysz, „Walki”, 88; Plewczyński, „Materiały”, 317.

³⁶ Być może chodzi o wspomnianą powyżej 200-konną chorągiew kopijniczą Jakuba Morawca.

³⁷ Zakładając, że chorągiew Jana Kamienieckiego znajdowała się w grupie Tworowskiego, można przypuszczać, że chodzi o hufiec hetmański.

³⁸ Zapewne ochotnicza chorągiew licząca 134 konie, złożona z ochotników z Wielkiego Księstwa Litewskiego, pod dowództwem Piotra Oleskiego. Jej szczegółowy skład podał Pułski, „Wojna”, 248–249. Grupę zamyka termin „Raczy”, który może oznaczać kolejny oddział, ale odnosi się raczej do rackiego charakteru uzbrojenia wspomnianego oddziału Oleskiego, mało prawdopodobne, by do całej grupy, skoro Morawiec prowadził chorągiew kopijniczą.

³⁹ Szczęsnego? Nie udało się zidentyfikować rotmistrza w grupie wymienionych powyżej.

⁴⁰ Na obecnym etapie badań postać niezidentyfikowana.

⁴¹ Prawdopodobnie 300-konna chorągiew Jakuba Węgorzewskiego.

Lewe skrzydło hufu posiłkowego („Posilky”) utworzyły chorągwie Dołuskiego⁴², Szczyta⁴³ oraz Lanckorońskiego⁴⁴. Centralnie rozlokowano chorągiew nadworną⁴⁵, a na prawo od niej hufce Szafranca⁴⁶, Ohwata⁴⁷ oraz Turka⁴⁸.

Kolejny huf, „Placowy”, ugrupowano w dwóch rzutach. Pierwszy z nich na lewej flance miał piechotę, dalej hufce „Mniejszy Balicki” i „Mniejszy Sieradzki”⁴⁹. W centrum uszykowano pospolite ruszenie ziem sieradzkiej i łęczyckiej oraz grupę służby ziemskiej⁵⁰. Na prawym skrzydle znalazło się pospolite ruszenie z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej oraz piechota. Lewą stronę drugiego rzutu hufu placowego wypełniły hufce płocki i rożnowski, w centrum stanęła szlachta poznańska i kaliska, a na prawym skrzydle pospolite ruszenie województwa rawskiego oraz hufiec Ostroroga⁵¹.

Na lewej flance hufu walnego ulokowano hufce lubelski, łukowski oraz oddział Czartkowskiego⁵², w centrum stanęła szlachta województwa kra-

⁴² 200-konna chorągiew kopijnicza Dołuskiego. Charakter służby zdaje się potwierdzać dopisek „kyy”, który można rozszyfrować jako k[op]y[nycz]y.

⁴³ Została ona poprzedzona dopiskiem „Piesz”, który może sugerować, że oddział Szczyta był rotą pieszą lub że między chorągwami jazdy Dołuskiego i Szczyta rozlokowano oddział piechoty. Plewczyński nie wymienia takiego rotmistrza; „Materiały”, 317.

⁴⁴ Zapewne Stanisław Lanckoroński, którego nie udało się zidentyfikować w grupie rotmistrzów wymienionych u Plewczyńskiego; *ibid.*

⁴⁵ Spis pocztów dworzan konnych otwiera Krzysztof Szydłowiecki, podskarbi nadworny. Ówczesny hetman nadworny, Jan Tworowski, nie został wymieniony w rejestrze 300-konnej chorągwi nadwornej, co stanowi kolejny dowód przejścia przez niego hetmaństwa polnego po Janie Kamienieckim (być może w związku z nieudaną obroną pogranicza przed najazdem wojsk mołdawskich dwa miesiące wcześniej); Gładysz, „Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego (część I)” (dysertacja doktorska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2014), 45, 51.

⁴⁶ Być może chodzi o związanego z dworem królewskim, posiadającego doświadczenie wojskowe Stanisława Szafranca, starostę chęcińskiego; Jerzy Sperka, „Szafraniec Stanisław”, *PSB* 46 (2009–2010): 468–471.

⁴⁷ Na obecnym etapie badań postać niezidentyfikowana. Po nim dopisek „Piesz”, podobnie jak w przypadku lewego skrzydła hufu posiłkowego.

⁴⁸ Turek prowadził 200-konną chorągiew kopijniczą.

⁴⁹ Chodzi prawdopodobnie o pospolite ruszenie.

⁵⁰ „Penes se(rv)ire terras stans”. Być może chodzi o pospolite ruszenie z niewymienionych w innych miejscach ordynacji terenów lub, co bardziej prawdopodobne, litewską służbę ziemską oraz ochotników z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich szczegółowy wykaz podał Pułaski, „Wojna”, 248–249. Wielkie Księstwo Litewskie formalnie nie brało udziału w konfliktach, jednak posiadacze ziemi zobowiązani byli wobec Zygmunta jako władcy.

⁵¹ Być może chodzi o jednego z synów Jana Ostroroga, kasztelana i wojewody poznańskiego, Wacława lub Stanisława.

⁵² Być może Jerzy Czartkowski, właściciel Czortkowa.

kowskiego, a na prawo od niej wojewoda ruski Stanisław Kmita Sobieński⁵³ oraz pospolite ruszenie z powiatów opoczyńskiego i radomskiego.

W hufce „zadniego opatrzenia” na obu skrzydłach ulokowano po jednym hufcu raców, uzupełnianych przez szlachtę chełmską na lewej oraz bełzką na prawej flance. W centrum ariergardy umieszczono pospolite ruszenie ziemi przemyskiej⁵⁴.

Przemieszczając się spod Buczacza, zapewne w ustalonym szyku, oddziały Kamienieckiego skierowały się do przeprawy na Dniestrze, by odzyskać Pokucie⁵⁵. Wydaje się, że najbliższa i najdogodniejsza zlokalizowana była nieopodal Koropca⁵⁶, pozwalając na działanie z pozycji centralnej, z okolic Tłumacza i Obertyna, na zajęty przez nieprzyjaciela obszar. Niewykluczone, że część sił skierowano przez Halicz do zachodniej części Pokucia, by ją odzyskać i nie ryzykować odcięcia od przepraw dniestrzańskich przez załogi mołdawskie, znajdujące się zapewne w Czesybiesach i Tyśmienicy. Plewczyński sugerował, że Kamieniecki już w końcu sierpnia wkroczył na Pokucie, co jednak wobec przedstawionej powyżej chronologii wydaje się niemożliwe⁵⁷. Początkowo nie spotkano w terenie wojsk gospodarza, a do pierwszych potyczek doszło przypuszczalnie dopiero w rejonie Kołomyi i Śniatynia. Jednakże wszędzie Mołdawianie ustępowali i wycofywali się, nie przyjmując walnej bitwy, a jedynie broniąc zajętych zamków⁵⁸. Podobnie jak w kampanii 1506 r. pod Śniatyniem zapewne przekroczono granicę gospodarstwa.

Do armii polskiej dobrowolnie przystał Mołdawianin Waśko⁵⁹, który znając dobrze teren, służył wojsku za przewodnika. Z polskim wsparciem mógł

⁵³ W źródle Siemieński.

⁵⁴ Przedstawiony powyżej szyk wojska na kampanię mołdawską 1509 r. autor uznaje za przyczynek do dalszych, pogłębionych badań nad liczebnością i składem kadry dowódczej armii polskiej biorącej udział w wyprawie odwetowej, będącej przedmiotem niniejszego artykułu.

⁵⁵ Plewczyński, *Obertyn*, 75.

⁵⁶ W tym miejscu w 1531 r. przeprowadził się również Jan Tarnowski. Inne przeprawy zlokalizowane były na zachód od Koropca pod Haliczem, w Czesybiesach (zameczek obsadzali najpewniej Mołdawianie), zaś na wschód pod Gródkiem, Kołodróbką (w 1600 r. z tego brodu korzystał Jan Zamoyski), a następnie dopiero pod Chocimiem. Trudno przypuszczać, by tak duża armia kierowała się na przeprawy prymitywnymi promami; Plewczyński, *Obertyn*, 11–13.

⁵⁷ Plewczyński, „Mikołaj Kamieniecki”, w *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni*, red. Mirosław Nagielski (Warszawa: Bellona, 2005), 28.

⁵⁸ [Wapowski], *Kroniki*, 89; Pułaski, „Wojna”, 251.

⁵⁹ Zapewne chodzi o Iwonię Barynowskiego, uczestnika wojny polsko-mołdawskiej w 1506 r. Za swoje usługi został nagrodzony przez króla Zygmunta już 24 sierpnia nadaniem 300 florenów węgierskich na wsi Chotynice koło Jarosławia w ziemi przemyskiej. [Bielski], *Kronika*, 267r; *MRPS*, 4/1: nr 713; zob. Plewczyński, *Obertyn*, 75. Wraz z pocztem

W trosce o dobrą aprowizację nakazał, żeby żywność dla wojska była dostarczana w określone przez niego dni⁶⁴.

Następnie hetman wydzielił chorągwie lekkobrojne, którym wyznaczył zadanie przeprowadzenia zagonów w głąb Gospodarstwa Mołdawskiego⁶⁵. Ogarnęły one nie tylko przygraniczną ziemię szepienicką z Szepienicą i Kocmaniem, ale i ogromne połacie terenu księstwa, sięgając aż po Crolove i Cutmori (Cutnari)⁶⁶. Zniszczeniom uległo wiele mołdawskich miejscowości na tym obszarze, m.in. Dorochów, Tyrasowce, Stepanowce, Chocim i Botuszany oddalone o 40 km na północny wschód od Suczawy⁶⁷, a prawdopodobnie również Hadir oraz Koźmin i Seret leżące na drodze do stolicy. Zgodnie ze współczesnymi wydarzeniom relacjami łupieniu towarzyszyło mordowanie bądź branie w niewolę miejscowej ludności, w tym dzieci, kobiet i starców, bo „ani wiek ani płeć nikogo nie ocaliły”, oraz zabijanie trzody, której nie dało się uprowadzić⁶⁸. Część kronikarzy obarcza winą za te okrucieństwa najemników w służbie polskiej⁶⁹, dowodzonych przez Czecha Bohumiła Czyrnina, jednak z pewnością i Polacy dokonywali zemsty za krzywdy wyrządzone swoim rodakom⁷⁰.

Nie ma też informacji na temat poważniejszych potyczek z wojskami mołdawskimi, stąd można przypuszczać, że Bogdan III nie bronił swojego kraju przed najazdem, lecz z armią wyczekiwał sposobnego momentu na odwet. Wedle wszystkich zapisek kronikarskich schronieniem dla wojsk hospodara i samego władcy były puszcze i lasy nad Prutem i Seretem, zapewne w okolicach Koźmina⁷¹.

Podczas gdy zagony pustoszyły okolice, hetman wielki koronny zebrał główne siły złożone z ciężkiej jazdy, piechoty i artylerii, które doszły pod Suczawę. Kronikarze najbliżsi wydarzeniom nic nie mówią na temat oblężenia stolicy Mołdawii, ograniczając się do podania informacji, że po

⁶⁴ [Wapowski], *Kroniki*, 89.

⁶⁵ Być może chodzi o wspomniane wcześniej chorągwie straży przedniej dowodzone przez Tworowskiego.

⁶⁶ *Ibid.*, 89.

⁶⁷ *Ibid.*; Decjusz, *Księga*, 43; Strykowski, *Kronika*, 355; [Bielski], *Kronika*, 267r; Pułaski, „Wojna”, 251.

⁶⁸ [Wapowski], *Kroniki*, 89; Strykowski, *Kronika*, 355; zob. Pułaski, „Wojna”, 251.

⁶⁹ W kampanii z całą pewnością zdecydowanie dominowały po stronie polskiej oddziały zaciężne, jakkolwiek w dość licznej armii mogli się znaleźć najemnicy, których wzmiankują przekazy źródłowe, a za nimi Pułaski; por. Karol Koranyi, „Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* nr 1 (1948): 105–108.

⁷⁰ Decjusz, *Księga*, 43; Strykowski, *Kronika*, 355.

⁷¹ [Wapowski], *Kroniki*, 89; Decjusz, *Księga*, 43; Strykowski, *Kronika*, 355; [Bielski], *Kronika*, 267r; zob. Spieralski, *Jan Tarnowski*, 61; Plewczyński, *Obertyn*, 75.

przystąpieniu do niej Kamieniecki zarządził odwrót: „Na próżno bowiem prowadzono działania, nie dochodziło do generalnej bitwy”⁷². Plądrowanie i niszczenie Mołdawii miało trwać 20 dni⁷³. Taką wersję wydarzeń przyjął również Pułaski⁷⁴. Tymczasem Plewczyński nie tylko stwierdził, że oblężenie miało miejsce, ale nawet że bezskuteczne próby zdobycia miasta przez żołnierzy Kamienieckiego trwały trzy tygodnie⁷⁵, co wydaje się niemożliwe, biorąc pod uwagę przedstawione uprzednio informacje. Oparciem dla niego były późniejsze kroniki Marcina Bielskiego i Macieja Strykowskiego, które mówiły o przystąpieniu do Suczawy i próżnych szturmach zamkowych murów⁷⁶. Niemniej jednak oblężenie, nawet jeśli miało miejsce, z pewnością nie trwało tak długo i nie przyniosło pozytywnego rezultatu, w związku z czym hetman wielki koronny podjął decyzję o powrocie do kraju.

Spod murów Suczawy wojska polskie, obciążone zdobyczą wojenną, skierowały się do przeprawy przez Dniestr, zapewne najbliższej pod Chocimiem, która dawała zarazem bezpieczeństwo w postaci pobliskiej twierdzy w Kamieńcu Podolskim⁷⁷. Tropem wojsk Kamienieckiego podążały siły mołdawskie, dotychczas nieangażujące się w walkę w polu.

Mimo tego droga powrotna, a początkowo także i przeprawa przez graniczną rzekę, przebiegała bez przeszkód. Jednak 4 października 1509 r. doszło do bitwy. Według wszystkich źródeł atak mołdawski nastąpił, gdy Dniestr przekroczyła już większość sił polskich, przede wszystkim pospolite ruszenie⁷⁸. Byłoby to dowodem na zastosowanie przez hospodara sprawdzonej taktyki z poprzednich wojen z Polską i innymi sąsiadami. Opierała się ona na walce podjazdowej przeciwko głównym siłom nieprzyjaciela oraz próbowaniu zasadzek na mniejsze oddziały, by zadać przeciwnikom jak największe straty i odzyskać zabrane przez nich łupy.

Z siłami hospodara przyszło zatem walczyć wojskom zaciężnym (w tym prawdopodobnie obronie potocznej), chorągwi nadwornej, które jako ostatnie przygotowywały się do sforsowania Dniestru pod Chocimiem.

⁷² Decjusz, *Księga*, 43.

⁷³ Ibid.; Strykowski, *Kronika*, 355.

⁷⁴ Pułaski, „Wojna”, 251.

⁷⁵ Plewczyński, *Obertyn*, 75.

⁷⁶ Strykowski, *Kronika*, 355; [Bielski], *Kronika*, 267r.

⁷⁷ Decjusz, *Księga*, 43; [Wapowski], *Kroniki*, 89; Strykowski, *Kronika*, 355. Powołując się na te same źródła i znając dotychczasowe ustalenia historyków, drogę odwrotową przez Dorochów zaproponowała Niemczyk, „Problem Pokucia”, 172. Wydaje się ona jednak mniej prawdopodobna przy założeniu obozu dla taboru w Czerniowcach.

⁷⁸ [Wapowski], *Kroniki*, 89; Decjusz, *Księga*, 43; Strykowski, *Kronika*, 355; [Bielski], *Kronika*, 267r.

z przekazami źródłowymi walka była gwałtowna i krwawa, a po obu stronach żołnierze bili się mężnie i z „równą śmiałością”⁸². Pomimo rosnących strat bitwa wciąż pozostawała nierozstrzygnięta. Możliwe, że napastnicy stosowali tatarski manewr, pozorując ucieczkę, by w ten sposób wciągnąć Polaków w okrążenie. Jednak zbrojni polscy i najemnicy Czarnina nie ulegli panice, wytrwale stawiając czoła przeciwnikom. W wirze walki niewiele brakowało, a zginąłby Stanisław Lanckoroński⁸³, lecz uratowali go podkomendni Jan i Andrzej Boratyński⁸⁴. Dowódcy, zorientowawszy się w zamierzeniach Mołdawian, rozkazali kilku polskim chorągwiom wykonać manewr oskrzydłujący. Wojskom Bogdana zagroziło okrążenie, a dodatkowymi atutami Polaków była przewaga ciężkozbrojnej jazdy i prawdopodobnie ogólna przewaga liczebna. W końcu szyk mołdawski zaczął się łamać i zdeorganizowani przeciwnicy rzucili się do panicznej ucieczki. Ścigający ich Polacy wielu z nich zabili, a kilkuset wzięli do niewoli⁸⁵.

Bitwa po raz kolejny pokazała wyższość konnicy polskiej nad południowymi sąsiadami. Zasadzka, która przyczyniła się do zwycięstwa Stefana Wielkiego nad Janem Olbrachtem w lasach koźmińskich, tym razem nie powiodła się. Największy atut Mołdawian nie został odpowiednio wykorzystany i wynik bitwy nie mógł być inny, jak zwycięstwo polskie. Przemawiała za nim nie tylko wyższość wyszkolenia, doświadczenia i większa liczebność, ale także sprawne dowodzenie.

Straty mołdawskie były zapewne bardzo poważne, choć dokładna liczba zabitych i rannych nie jest znana. Zginęła również większość posiłkowej jazdy tureckiej i tatarskiej⁸⁶, a zatem można w przybliżeniu określić, że na polu bitwy zostało kilka tysięcy zabitych lub ciężko rannych Mołdawian, Turków, Tatarów i Wołochów. Niewątpliwie po stronie polskiej także wielu uczestników bitwy zginęło lub odniosło rany, w większości prawdopodobnie w pierwszym etapie starcia, gdy Polacy przystępowali do walki w zasadzce. Nie jest znana liczba zabitych i rannych w wojskach Kamienieckiego, choć odnotowano je nawet w chorągwi nadwornej⁸⁷.

⁸² Strykowski, *Kronika*, 355.

⁸³ *Simonis Starovolsci Sarmatiae Bellatores (Coloniae Agrippinae: Henricum Crithium sub signo Galli, 1631)*, 151–152; Halina Kowalska, „Lanckoroński Stanisław”, *PSB* 19 (1971): 451.

⁸⁴ Pociecha, „Boratyński Jan”, *PSB* 2 (1936): 308.

⁸⁵ Nie ma informacji na temat roli piechoty w starciu. Być może zakończyła już przeprawę przez Dniestr i nie wzięła w nim udziału; Decjusz, *Księga*, 43; [Wapowski], *Kroniki*, 89; Strykowski, *Kronika*, 355, [Bielski], *Kronika*, 267r.; zob. Pułaski, „Wojna”, 252; Plewczyński, *Obertyn*, 76.

⁸⁶ Decjusz, *Księga*, 43–44; Strykowski, *Kronika*, 355.

⁸⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Królewskiego, Oddział 85, Regestra popisowe i indemnizacje za szkody 1474–1748, nr 9: Regestrum curiensium serenissimi

Do polskiej niewoli trafiło kilkuset Mołdawian⁸⁸. Wśród nich znalazło się wielu dostojników i urzędników gospodarskich (m.in. znamienitych perkułabów). 30 przedniejszych, m.in. logofetę (kanclerza) Macieja (Mateusza), wielkich szafarzy Kierzę (Kyersę) i Humienika, Petrykę i Dobrostepha, odesłano wraz z łupami do króla we Lwowie⁸⁹. Spośród pozostałych jeńców 50 ścięto, a pozostałych zabrano do Polski⁹⁰.

Bitwa pod Chocimiem odbiła się wielkim echem w Polsce. Sejm 1510 r. podjął uchwałę, na mocy której dzień ten stał się świętem uroczyscie obchodzonym w całym kraju⁹¹. Udziałem w bitwie mogło się pochwalić wielu znanych żołnierzy. Obok hetmanów Kamienieckiego i Tworowskiego, którym przypisywano największe zasługi w tym militarnym sukcesie, w bitwie wziął udział z własną chorągwią młody Jan Tarnowski, przyszły hetman wielki koronny⁹².

Po udanym zakończeniu kampanii wojennej wojsko z okolic Kamieńca Podolskiego przez Halicz skierowało się do Lwowa, gdzie przebywał król z otoczeniem. Ze stolicy Rusi dwór Zygmunta udał się przez Gródek

domini, domini Sigismundi, dei gratia regis Poloniae, Magni ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae etc Anni Domini millesimi quingentesimi noni, regnante sue serenitatis anno tertio in receptu a die sancti Thome Apostoli in reditu ex bella valachorum, 3r, 8r, 13r, 16r, 20r, 24r, 27r, 31r, 33r, 39r, 42r, 46r, 49r, 52r, 56r, 59r, 62r, 66r, 76r, 92r, 96r, 108r, 111r, 115r, 118r, 121r, 124v, 127r, 130v, 133r, 136v, 140r, 143r, 146r, 150r, 152r, 155r, 159r, 164r, 167r, 171r, 175v, 180v, 183r, 186r, 189r, 200r, 203v, 209r, 211v, 219r, 221r, 223r, 226r, 228r, 231r, 239r, 244r, 247r, 250r, 252r, 254r, 257r, 265r, 268r, 269v, 271r, 274r, 277r, 280r, 292r, 299r, 302r, 308r, 311r, 315r. Zastanawiać może również fakt, że pokaźna grupa aż 11 pocztów nie ma strat. Być może nie brały udziału w tej potyczce, co da średnie straty wśród pozostałych pocztów w wysokości blisko 53%.

⁸⁸ Pułaski podał liczbę 300 jeńców; Pułaski, „Wojna”, 252.

⁸⁹ [Wapowski], *Kroniki*, 89; Strykowski, *Kronika*, 355; zob. Pułaski, „Wojna”, 252.

⁹⁰ Miał to być akt zemsty, zgodny z przysięgą Mikołaja Kamienieckiego, który zobaczywszy moglię polskich żołnierzy zabitych przez Mołdawian, miał publicznie złożyć przyrzeczenie, że „pomści tę żalobną śmierć i hańbę”; Bołdyrew, „Alokucja jako element rytuału bitewnego. Szesnastowieczny kontekst kronikarski (Królestwo Polskie)”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica* 111 (2022): 42, <https://doi.org/10.18778/0208-6050.111.03>.

⁹¹ Chodzi o Sejm w Piotrkowie 5 II – 2 III 1510 r., jednak data powzięcia tej uchwały nie jest znana; Władysław Konopczyński, oprac., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Archiwum Komisji Historycznej, seria 2, t. 4, nr 3 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948), 7; Pułaski, „Wojna”, 252.

⁹² Spieralski, *Jan Tarnowski*, 61; zob. Stanisław Orzechowski, *Żywoć i śmierć Jana Tarnowskiego*, oprac. Franciszek Bohomolec, wyd. Kazimierz J. Turowski (Sanok: Karol Pollak, 1855), 44; Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego* (Warszawa: PAX, 1985), 15–16; Łukasz Winczura, *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488–1561)*, Biblioteka Tradycji, nr 37 (Kraków: Collegium Columbinum, 2005), 17–19. Tarnowski nie był bezpośrednim następcą hetmana Kamienieckiego. W latach 1515–1527 buławę wielką koronną dzierżył Mikołaj Firlej, a nominacja Tarnowskiego nastąpiła dopiero po jego śmierci; zob. Plewczyński, *Naczelne dowództwo*, 40–41.

Jagielloński (16 listopada), Mościska (17 listopada), Radymno (18–19 listopada), Przeworsk (19 listopada), Ropczyce i Pilzno (22 listopada)⁹³, a następnie zapewne stałym szlakiem przez Tarnów i Bochnię do Krakowa (26 listopada)⁹⁴, gdzie król został powitany przez poddanych, a podczas uroczystości mowę polityczną wygłosił rektor Uniwersytetu Krakowskiego Stanisław Biel⁹⁵.

W zawarciu pokoju między Królestwem Polskim a Gospodarstwem Mołdawskim pośredniczyli posłowie Królestwa Węgier przysłani przez Władysława Jagiellończyka już w listopadzie 1509 r.⁹⁶ Niemniej jednak decydujące spory rozstrzygały poselstwa polskie i mołdawskie, które jeszcze w końcu 1509 r. wraz z mediatorami węgierskimi spotkały się w Kamieńcu Podolskim. Ze strony polskiej króla reprezentowali Stanisław Chodecki, Jan Łaski, Jerzy Krupski i Piotr Tomicki⁹⁷.

Nie jest znany dokładny termin zakończenia układów z dyplomatami mołdawskimi. W historiografii pojawiło się kilka dat dziennych, takich jak: 17 stycznia⁹⁸, 22 stycznia⁹⁹, 23 stycznia 1510 r.¹⁰⁰ Zawarty „wieczysty” pokój i przymierze został sporządzony w sposób bardzo szczegółowy i konkretny, co pozwala wyliczyć wszystkie jego postanowienia. Po pierwsze, Bogdan zobowiązywał się zwrócić wszystkie łupy i zdobycze wojenne, rzeczy zrabowane z kościołów i cerkwi ruskich podczas wyprawy w lipcu 1509 r. W ręce pełnomocników króla węgierskiego Władysława, pośredniczącego w rozmowach pokojowych, miał złożyć wszystkie pisma i dyplomy króla Aleksandra dotyczące planowanego małżeństwa siostry królewskiej Elżbiety Jagiellonki z hospodarem oraz nie wspominać więcej tej sprawy¹⁰¹. Wszyscy więźniowie po obu stronach mieli zostać zwróceni. Również wszystkich ludzi uprowadzonych z Pokucia i Rohatyna, bez względu na wiek i stan, wojewoda miał puścić wolno ze wszystkim, co przy nich było, a król Pol-

⁹³ W Pilźnie powracającego króla podejmował Jakub Sieklucki; zob. Kurtyka, „Sieklucki Janusz”, *PSB* 36 (1995–1996): 581.

⁹⁴ Gąsiorowski, „Itinerarium”, 260.

⁹⁵ Henryk Barycz, „Biel Stanisław”, *PSB* 2 (1936): 32.

⁹⁶ Pociecha, „Chodecki Stanisław”, *PSB* 3 (1937): 353.

⁹⁷ *Ibid.*, 353.

⁹⁸ Dworzaczek, „Łaski Jan”, *PSB* 18 (1973): 231.

⁹⁹ Irena Kaniewska i Zygmunt Wdowiszewski, „Krupski Jerzy”, *PSB* 15 (1970): 418.

¹⁰⁰ Pociecha, „Chodecki Stanisław”, 353; zob. Aleksander Jabłonowski, wyd., *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy, Źródła Dziejowe*, t. 10 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1878), LXXXVI.

¹⁰¹ Kwestia mariażu Elżbiety z hospodarem wydawała się jednak tylko pretekstem wobec podjętych przez Bogdana działań matrymonialnych względem Ruxandy, córki hospodara wołoskiego, Mihonii I Złego; Niemczyk, „Chodeccy”, 37.

ski miał zwolnić ludzi wziętych do niewoli w Mołdawii. Wszystkie szkody w ludziach lub stadach bydła uczynione już po zawieszeniu broni miały być zwrócone obustronnie, po uprzednim udowodnieniu winy, zaś sprawcy ukarani. Kupcom polskim i mołdawskim zapewniono bezpieczny handel i wolny przejazd.

Wojewoda zobowiązał się ostrzegać króla lub jego starostów pogranicznych o wrogich zamiarach Tatarów i Turków i nie udzielać im pomocy ani rady, czy to otwarcie, czy potajemnie. Co więcej, że będzie wspierać Polskę posiłkami według swoich możliwości. Również nikomu z nieprzyjaciół króla polskiego wojewoda ani jego poddani mieli nie dawać schronienia, opieki i żywności, lecz ich odsyłać. Poddani polscy, którzy schronili się w Mołdawii, mogli prosić o pośrednictwo wojewody w próbach ułaskawienia, a jeśli je uzyskali, mieli zgodę na bezpieczny powrót. W innej sytuacji nie będą wspierani przez Bogdana i nie będą mogli przebywać na jego ziemiach. Król ze swej strony również przyjął te zobowiązania.

W razie ataku zbyt silnych nieprzyjaciół na Mołdawię, podczas którego wojewoda wraz z wojskiem i ludźmi musiałyby szukać schronienia, ziemie polskie i litewskie stać miały dla niego otworem, a król zobowiązywał się ponadto wspierać go całą swoją potęgą i pomagać w odzyskaniu państwa. Sprawiedliwości za krzywdy graniczne należało szukać u pogranicznych starostów: po stronie polskiej kamienieckiego i halickiego¹⁰², zaś po mołdawskiej czerniowskiego, chocimskiego i sorockiego. W razie nieporozumień między urzędnikami pogranicznymi sporne kwestie mieli rozstrzygać pełnomocnicy królewscy i hospodarscy.

Pod sąd Władysława Jagiellończyka oddano najbardziej zapalne kwestie. Król węgierski decydował o zwrocie kosztów wyprawy wołoskiej, którego domagali się uporczywie pełnomocnicy polscy. Sporne terytorium Pokucia miała objechać specjalna komisja złożona z jego posłów i po czterech przedstawicieli Polski i Mołdawii, a jako efekt jej prac przewidywano wyznaczenie granicy, „jaka była za dawnych królów polskich i wojewodów mołdawskich”. Również decyzji króla węgierskiego oddano los Piotra, podającego się za syna wojewody, i innych Mołdawian, którzy zbiegli do Polski, czy mogą tam pozostać, czy też zostaną wydalen¹⁰³.

¹⁰² Nie wiadomo, z jakich przyczyn nie wymienione zostały starostwa kołomyjskie i śniatyńskie. Jeszcze w pierwszej połowie XV w. starostwo halickie rozpadło się na trzy względnie cztery starostwa: halickie, trembowelskie i kołomyjsko-śniatyńskie. Ich wzajemne relacje i podległości pozostają trudne do ustalenia. Więcej na ten temat: Ludwik Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do Starostwa lwowskiego w wiekach średnich 1390–1501*, red. Oswald Balzer, Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. 6, z. 1 (Lwów: Towarzystwo dla popierania Nauki Polskiej, 1914), 66–121.

¹⁰³ Tytus Działyński i L. Koenig, wyd., *Acta Tomicianiana*, t. 1 (Poznań, 1858), 56–60, nr 39; *Sprawy wołoskie*, LXXXVI–LXXXVII, 14–15, nr 60, 52–53, nr 5.

Faktycznie jednak posłowie opracowali tylko warunki pokoju, które zaprzysiąc miał Bogdan III, do czego doszło w 1510 r. w Jassach, w obecności przedstawicieli polskich, m.in. Jerzego Krupskiego¹⁰⁴. 12 marca do Krakowa przybyli posłowie wołoscy, którzy otrzymali posłuchanie cztery dni po przyjeździe. Zwrócili złoto, srebro oraz precjoza liturgiczne zrabowane podczas najazdu, wypuścili dziedziców Rohatyna oraz ludność wziętą w niewolę, po czym 20 marca król Zygmunt I zaprzysiął warunki pokoju. Wypuścił również na wolność jeńców mołdawskich przetrzymywanych we Lwowie¹⁰⁵. Jako ostatni, 20 czerwca, zatwierdził go rozjemca, Władysław Węgierski, w zamku Zata, wydając zarazem niekorzystną dla Polski decyzję o wygnaniu wojewodzica Piotra oraz zwolnieniu Mołdawii z ponoszenia kosztów wyprawy polskiej¹⁰⁶.

Pokój jednak nie zakończył granicznych sporów. Cały czas dochodziło do niesnasek nad Dniestrem i Prutem, w związku z czym powołano specjalną komisję, w której skład weszli Otto Chodecki, Stanisław Lanckoroński i Jakub Podfilipski. 12 lipca 1510 r. w Czerwonem zawarła ona z delegacją mołdawską umowę w sprawie wzajemnego wymiaru sprawiedliwości i pokojowego współżycia na pograniczu. Z polskiej strony orędownikiem zachowania pokoju na pograniczu był Lanckoroński, który zastąpił na stanowisku starosty kamienieckiego Stanisława Chodeckiego¹⁰⁷, a co więcej, otrzymał od króla prawo kontroli poprzednika na starostwach kołomyjskim i śniatyńskim¹⁰⁸.

Zygmunt I starał się również o uznanie obecnej granicy polsko-mołdawskiej przez Władysława, króla węgierskiego, wysyłając w czerwcu 1510 r. na Węgry Piotra Tomickiego i Mikołaja Firleja, którzy mieli przedstawić dokumenty stwierdzające przynależność Pokucia do Polski. Zabiegi ich nie przyniosły pomyślnego wyniku, gdyż brat Zygmunta uchylił się od polubownego rozstrzygnięcia sporu¹⁰⁹. Misje dyplomatyczne przeciągały się, nie przynosząc efektów. Jeszcze we wrześniu 1510 r. na Węgry posłował dworzanin króla Jan Karnkowski, ponownie bezskutecznie¹¹⁰. Mimo pozytywnie rozpatrzonej prośby o pomoc przeciwko Tatarom krymskim, wystosowanej

¹⁰⁴ Kaniewska i Wdowiszewski, „Krupski”, 418.

¹⁰⁵ *Acta Tomiciana*, nr 39, 1:60; Decjusz, *Księga*, 48; *Sprawy wołoskie*, 42, nr 5.

¹⁰⁶ *Sprawy wołoskie*, LXXXVIII, 15, nr 61.

¹⁰⁷ Nie bez znaczenia dla tych decyzji pozostawało osobiste skonfliktowanie Chodeckiego z hospodarem; Niemczyk, „Difficult”, 105, 109–112.

¹⁰⁸ Pociecha, „Chodecki Otto”, *PSB* 3 (1937): 350; Kaniewska, „Podfilipski Jakub”, *PSB* 27 (1982): 82.

¹⁰⁹ Pociecha, „Firlej Mikołaj”, *PSB* 7 (1948–1958): 9.

¹¹⁰ Wacław Urban, „Karnkowski Jan”, *PSB* 12 (1966–1967): 75.

przez posłów hospodara 7 listopada 1510 r.¹¹¹, sprawa Pokucia wciąż pozostała kwestią zapalną w kontaktach Polski i Mołdawii.

Niewątpliwie najazd mołdawski z 1509 r. należał do inkursji o ogromnym zasięgu, zagrażając terenom Rusi aż po Lwów. Dowodził niewydolności koncepcji obronnej kresów południowo-wschodnich Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zagrożonych nie tylko przez stosunkowo niewielkie Gospodarstwo Mołdawskie, ale także ze strony Tatarów krymskich, a przede wszystkim Turcji. Mogło się wydawać, że wysoka mobilność oddziałów polskich zapewni wystarczające bezpieczeństwo dużego obszaru, jakiego miały bronić¹¹². Kampania mogła z kolei dać asumpt do podjętej przez Zygmunta I akcji rozwoju produkcji dział niezbędnych do prowadzenia oblężeń, która przyczyniła się do mianowania go „twórcą nowożytnej artylerii polskiej”¹¹³. Niewykluczone, że odparcie agresji mołdawskiej w 1509 r. oraz tatarskiej w 1512 r. spowodowało konieczne reformy w zakresie obronności naddniestrzańskiego pogranicza, zrealizowane dopiero po klęsce pod Sokalem 2 sierpnia 1519 r.¹¹⁴ Zgodnie z ordynacją z 28 kwietnia 1520 r. siły obrony potocznej na Rusi i Podolu zorganizowano w trzy zgrupowania: straż przednią wysuniętą ku Dzikim Polom i współpracującą z „pobrzeżnikami” nad Dniestrem oraz litewską zastawą wołyńską, oddziały rozmieszczone na Podolu między Kamieńcem a Chmielnikiem w dyspozycji kasztelana kamienieckiego (wraz z pospolitym ruszeniem starostw kamienieckiego i chmielnickiego) oraz siły główne skoncentrowane w większej odległości od granicy w rejonie Busko – Olesko – Założce (w kontakcie z przełożonymi lokalnego pospolitego ruszenia). Mimo tych założeń antycypacja działań nieprzyjaciela nie była wystarczająca, o czym świadczył proces koncentracji armii polskiej po zajęciu Pokucia przez kolejnego hospodara

¹¹¹ Decjusz, *Księga*, 51. W końcu 1510 r. na Litwę najechali Tatarzy krymscy, docierając aż za Wilno, a po sukcesie w Wielkim Księstwie Litewskim uderzyli na Mołdawię. Podczas ich odwrotu i przeprawy przez Dniestr z łupami zostali zaatakowani przez ścigających ich Mołdawian. Dowódca mołdawski, Kopacz, podobnie jak w starciu ze Strusiami w 1506 r. szukał powodzenia w zaskoczeniu przeciwnika. Mimo przewagi liczebnej Tatarów uderzył na ich wojska „z zawziętości raczej niż z rozwagi”, gdzie poległ otoczony przez ordyńców. Zginęło ponad 700 Mołdawian, a 300 uciekło z pola walki. Straty tatarskie były niewielkie, poniesione raczej w nurcie Dniestru niż w wyniku walki; *ibid.*, 52.

¹¹² Licząc bardzo ogólnie, można wskazać, że między 9 września a 4 października siły główne armii hetmana Kamienieckiego, z artylerią i wozami, pokonały blisko 500 km, a zatem dzienny dystans wynosił średnio ok. 20 km (nie licząc potencjalnych oblężeń czy postojów).

¹¹³ Karol Badecki, *Ludwisarstwo lwowskie za Zygmunta I* (Lwów: Ossolineum, 1921), 18.

¹¹⁴ Pułaski, „Machmet-Girej, chan Tatarów perekopskich i stosunki jego z Polską (1515–1523)”, w Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne. Serya druga* (Petersburg: Księgarnia Grendyszyńskiego, 1898), 313–317.

mołdawskiego, Piotra IV Raresza, trwająca ok. ośmiu miesięcy¹¹⁵. Jednak nawet w obliczu kolejnych niepowodzeń w zwalczaniu najazdów tatarskich i mołdawskich nie udało się również wcielić w życie projektów proponowanych przez cenionego zagończyka, Ostafiego Daszkiewicza, sugerującego utrzymywanie ze skarbu królewskiego 2 tys. kozaków na linii Dniepru i wzmocnienie kresów południowo-wschodnich poprzez budowę fortec i zameczków na ostrowach rzeki¹¹⁶.

Kampania odwetowa hetmana Kamienieckiego do Mołdawii z września i sierpnia 1509 r. stanowi zatem swoisty przykład niewykorzystania politycznie sukcesu militarnego, osiągniętego mimo niezwykle trudnej sytuacji wyjściowej. Ponownie nie wyciągnięto również należytych wniosków i nie podniesiono w wystarczającym stopniu niskiej liczebności wojsk obrony potocznej ani wydolności mobilizacyjnej, tak wojsk zaciężnych, jak i pospolitego ruszenia.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Główne Akt Dawnych
Archiwum Skarbu Królewskiego
Biblioteka Narodowa
Archiwum Morstinów

Źródła drukowane

[Bielski, Marcin]. *Kronika wszystkiego świata*. [Kraków], 1551.
Decjusz, Jost Ludwik. *Księga o czasach króla Zygmunta*. Wyd. Janina Baryń, i Kazimierz Kumaniecki. Biblioteka Meandra, t. 28. Warszawa: PWN, 1960.
Działyński, Tytus, i L. Koenig, wyd. *Acta Tomiciana*. T. 1. Poznań, 1858.
Jabłonowski, Aleksander, wyd. *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*. Źródła Dziejowe, t. 10. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1878.
Orzechowski, Stanisław. *Żywoć i śmierć Jana Tarnowskiego*. Oprac. Franciszek Bohomolec, wyd. Kazimierz J. Turowski. Sanok: Karol Pollak, 1855.
Pawiński, Adolf, zebr. Stanisław Kutrzeba, uzupełn. i wyd. *Materyały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*. Archiwum Komisji Historycznej, t. 9. Kraków: PAU, 1902.
Simonis Starovolsci Sarmatiae Bellatores. Coloniae Agrippinae: Henricum Crithium sub signo Galli, 1631.

¹¹⁵ Plewczyński, „Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573”, *SMHW* 26 (1983): 111–112.

¹¹⁶ Pierwszy projekt zaciągu 1–2 tys. kozaków Daszkiewicz zaproponował królowi już w 1524 r.; Plewczyński, *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów* (Warszawa: Bellona, 1995), 52–53, 91.

- Strykowski, Maciej. *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*. Wyd. Ignacy Daniłowicz, i Mikołaj Malinowski. Warszawa: Gustaw Leon Glücksberg, 1846.
- [Wapowski, Bernard]. *Kroniki B. Wapowskiego z Radochoniec część ostatnia, czasy podługoszowskie obejmująca (1480–1535)*. Wyd. Józef Szujski. Scriptorum Rerum Polonicarum, t. 2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1874.
- Wierzbowski, Teodor, wyd. *Matricularum Regni Poloniae Summaria*. Cz. 4, *Sigismundi I regis tempora complecens (1507–1548)*. T. 1, *Acta cancellariorum, 1507–1548*. T. 2, *Acta vicecancellariorum, 1507–1535*. Warszawa: Kowalewski, 1910–1912.

Opracowania

- Badecki, Karol. *Ludwisarstwo lwowskie za Zygmunta I*. Lwów: Ossolineum, 1921.
- Barycz, Henryk. „Biel Stanisław”. *Polski Słownik Biograficzny* 2 (1936): 32.
- Boldyrew, Aleksander. „Alokucja jako element rytuału bitewnego. Szesnastowieczny kontekst kronikarski (Królestwo Polskie)”. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica* 111 (2022): 29–44. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.111.03>.
- Boldyrew, Aleksander. *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*. Warszawa: Neriton, 2011.
- Boldyrew, Aleksander. „Sprzęt taborowy (wozy) w przemieszczaniu armii zaciężnej w Polsce ostatnich Jagiellonów”. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica* 99 (2017): 111–124. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.99.06>.
- [Brodowski, Samuel]. *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Wyd. Żegota Pauli. Lwów: Nakład Jana Milikowskiego, 1850.
- Dworzaczek, Włodzimierz. *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*. Warszawa: PAX, 1985.
- Dworzaczek, Włodzimierz. „Łaski Jan”. *Polski Słownik Biograficzny* 18 (1973): 229–237.
- Ehrlich, Ludwik. *Starostwa w Halickiem w stosunku do Starostwa lwowskiego w wiekach średnich 1390–1501*. Red. Oswald Balzer. Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. 6, z. 1. Lwów: Towarzystwo dla popierania Nauki Polskiej, 1914.
- Fac, Lucjan. „Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509”. *Rocznik Przemyski* 43 (2007): 53–86.
- Gąsiorowski, Antoni. „Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 16, z. 2 (1973): 259–260.
- Gładysz, Andrzej. „Dworzanie Zygmunta I w wojnie z Mołdawią (1530–1532)”. W *Spes in virtute. Salus in victoria*. Red. Joanna Gładysz, Dominika Lipska, i Andrzej Gładysz, 58–76. Zabrze: Inforteditions, 2013.
- Gładysz, Andrzej. „Jedna, czy dwie chorągwie nadworne Zygmunta I w kampanii mołdawskiej 1509 r.?” W *Na z góry upatrzonych pozycjach*. Red. Bartłomiej Międzybrodzki, Magdalena Gajda, Krzysztof Fudalej, i Michał Przeperski, 93–103. Zabrze: Inforteditions, 2011.
- Gładysz, Andrzej. „Kampania Bogdana III Jednookiego w Polsce w 1509 roku a obrona Rohatyna”. W *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*. Red. Wiesław Caban, i Józef Smoliński, współpr. Jakub Żak. T. 1, 78–87. Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2014.
- Gładysz, Andrzej. „The Polish-Moldavian conflict (1506)”. W *War in History. The History of Polish and General Military Science*. Red. Andrzej Niewiński, 85–102. Homo Militans Series, t. 6. Lublin: Episteme, 2017.

- Górski, Konstanty. „Tarnowski i bitwa pod Obertynem”. *Biblioteka Warszawska* 3 (1894): 560–577.
- Kaniewska, Irena. „Podfilipski Jakub”. *Polski Słownik biograficzny* 27 (1982): 82–83.
- Kaniewska, Irena, i Zygmunt Wdowiszewski. „Krupski Jerzy”. *Polski Słownik Biograficzny* 15 (1970): 418–419.
- Kolankowski, Ludwik. „Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku”. W *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*. T. 1, 466–480. Lwów: Towarzystwo dla popierania Nauki Polskiej, 1916.
- Kolankowski, Ludwik. „Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.” *Ziemia Czerwieńska* 1, nr 1 (1935): 141–174.
- Koranyi, Karol. „Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* nr 1 (1948): 105–108.
- Korzon, Tadeusz. *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*. T. 1, *Epoka przedrozbiorowa*. 1912. Reprint, Poznań: Kurpisz, 2003.
- Kowalska, Halina. „Lanckoroński Stanisław”. *Polski Słownik Biograficzny* 19 (1971): 451–452.
- Kukiel, Marian. *Zarys historii wojskowości w Polsce*. Wyd. 3 zm. i powiększ. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1929.
- Kurtyka, Janusz. „Sieklucki Janusz”. *Polski Słownik Biograficzny* 36 (1995–1996): 578–584.
- Kurtyka, Janusz. „Z dziejów królewskich i organizacji militarnej na Podolu w XV i początku XVI w.: wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 r.” *Rocznik Przemyski* 43 (2007): 3–52.
- [Lubomirski, Tadeusz]. *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce (1507–1532)*. Kraków: nakładem autora, 1868.
- Niemczyk, Katarzyna. „Chodeccy a wyprawa mołdawska z 1509 roku”. *Balkanica Poniemiańska* 24 (2017): 31–43. <https://doi.org/10.14746/bp.2017.24>.
- Niemczyk, Katarzyna. „Difficult Relations between the Family of Chodecz and Bogdan III the One-Eyed”. *Codrul Cosminului* 24, nr 1 (2018): 97–112.
- Niemczyk, Katarzyna. „Problem Pokucia, spornego terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku”. *Studia Historyczne* 57, z. 2 (2014): 155–174.
- Plewczyński, Marek. „Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 31 (1988): 27–60.
- Plewczyński, Marek. *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*. Warszawa: Bellona, 1995.
- Plewczyński, Marek. „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 31 (1988): 305–324.
- Plewczyński, Marek. „Mikołaj Kamieniecki”. W *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni*. Red. Mirosław Nagielski, 21–33. Warszawa: Bellona, 2005.
- Plewczyński, Marek. „Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 34 (1991): 35–66.
- Plewczyński, Marek. *Obertyn 1531*. Wyd. 2. Warszawa: Bellona, 2008.
- Plewczyński, Marek. „Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 26 (1983): 111–142.

- Plewczyński, Marek. *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*. T. 1, *Lata 1500–1548*. Zabrze: Inforteditio, 2011.
- Plewczyński, Marek. *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*. Monografie nr 57. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2005.
- Plewczyński, Marek. *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.* Warszawa: PWN, 1985.
- Pociecha, Władysław. „Boratyński Jan”. *Polski Słownik Biograficzny* 2 (1936): 308–309.
- Pociecha, Władysław. „Chmielecki Dobiesław”. *Polski Słownik Biograficzny* 3 (1937): 317.
- Pociecha, Władysław. „Chodecki Otto”. *Polski Słownik Biograficzny* 3 (1937): 350–351.
- Pociecha, Władysław. „Chodecki Stanisław”. *Polski Słownik Biograficzny* 3 (1937): 352–354.
- Pociecha, Władysław. „Firlej Mikołaj”. *Polski Słownik Biograficzny* 7 (1948–1958): 8–10.
- Ptak, Jan. „Strzeżenie granic Królestwa Polskiego w późnym średniowieczu i początki obrony potocznej”. W *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej*. Red. Anna Gosławska-Hrychorczuk, 13–42. Kętrzyn: Centrum Szkolenia Straży Granicznej, 2007.
- Pułaski, Kazimierz. „Machmet-Girej, chan Tatarów perekopskich i stosunki jego z Polską (1515–1523)”. W Kazimierz Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne. Serya druga*, 281–350. Petersburg: Księgarnia Grendyszyńskiego, 1898.
- Pułaski, Kazimierz. „Wojna Zygmunta I-go z Bohdanem wojewodą mołdawskim w 1509 roku”. *Biblioteka Warszawska* 1 (145) (1877): 232–255.
- Sperka, Jerzy. „Szafraniec Stanisław”. *Polski Słownik Biograficzny* 46 (2009–2010): 468–471.
- Spierski, Zdzisław. „Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.” *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 34 (1991): 3–34.
- Spierski, Zdzisław. *Jan Tarnowski*. Warszawa: PWN, 1977.
- Spierski, Zdzisław. *Kampania obertyńska 1531 roku*. Red. Tadeusz Marian Nowak. Warszawa: MON, 1962.
- Spierski, Zdzisław. „Po klęsce bukowińskiej 1497 roku. Pierwsze najazdy Turków na Polskę”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 9, cz. 1 (1963): 45–58.
- Spierski, Zdzisław. „Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 11, cz. 2 (1965): 62–121.
- Urban, Waclaw. „Karnkowski Jan”. *Polski Słownik Biograficzny* 12 (1966–1967): 75.
- Winczura, Łukasz. *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488–1561)*. Biblioteka Tradycji nr 37. Kraków: Collegium Columbinum, 2005.

Prace niepublikowane

- Gładysz, Andrzej. „Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego (część I)”. Dysertacja doktorska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2014.
- Gładysz, Andrzej. „Walki polsko-mołdawskie w latach 1504–1510”. Praca magisterska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2009.

STRESZCZENIE

Andrzej Gładysz, Wyprawa odwetowa hetmana Mikołaja Kamienieckiego do Mołdawii w 1509 roku

W artykule omówiony został przebieg polskiej wyprawy odwetowej do Mołdawii, podjętej po agresji hospodara Bogdana III Jednookiego na Polskę latem 1509 r. Wydarzenia przedstawiono w szerokim kontekście historiograficznym, sięgając nie tylko do źródeł z epoki, ale również trudno dostępnych współcześnie opracowań dziewiętnastowiecznych i najnowszych wyników badań. Pokróćce przedstawiono proces formowania kontyngentu wojskowego na potrzeby kampanii i strukturę dowodzenia, uwzględniając nieznaną dotychczas rękopis przedstawiający szyk polskiej armii ustanowiony w obozie pod Buczaczem. Skupiono się na przebiegu kampanii, uwzględniając odzyskanie Pokucia, wtargnięcie na teren gospodarstwa, prowadzone tam działania oraz marsz powrotny do Królestwa Polskiego, zwieńczony bitwą na przeprawie dniestrzańskiej, pod Chocimem, 4 października 1509 r.

Słowa kluczowe: kampania mołdawska 1509 r., bitwa nad Dniestrem 4 października 1509 r., Zygmunt I Stary, Mikołaj Kamieniecki, Bogdan III Jednooki

SUMMARY

Andrzej Gładysz, The Retaliatory Expedition of Hetman Mikołaj Kamieniecki to Moldova in 1509

This article discusses the course of the Polish retaliatory expedition to Moldavia, undertaken after the aggression of the hospodar Bogdan III Orbul towards Poland in the summer of 1509. The events are presented in a broad historiographical context, drawing not only on period sources, but also on 19th century studies and recent research results. The process of forming the military contingent for the campaign and the command structure are briefly presented, taking into account a previously unknown manuscript that detailed the formation of the Polish army that was established in a camp near Buchach. The paper focuses on the course of the campaign, including the recapture of Pokutia, the incursion into the territory of the Principality and the subsequent operations conducted in the region, and the march back to the Polish Kingdom, culminating in the battle of the Dniester crossing at Chocim on 4 October 1509.

Keywords: Moldavian campaign of 1509, battle of the Dniester crossing on 4 October 1509, Sigismund I the Old, Mikołaj Kamieniecki, Bohdan III Orbul

ZUSAMMENFASSUNG

Andrzej Gładysz, Die Vergeltungsexpedition von Hetman Mikołaj Kamieniecki nach Moldawien im Jahr 1509

Dieser Aufsatz befasst sich mit dem Verlauf der polnischen Vergeltungsexpedition nach Moldawien, die nach dem Angriff des Gospodars Bogdan III. des Einäugigen gegen Polen im Sommer 1509 unternommen wurde. Die Ereignisse werden in einem breiten historiographischen Kontext dargestellt, der sich nicht nur auf zeitgenössische Quellen stützt, sondern auch auf schwer zugängliche Studien des neunzehnten Jahrhunderts und neueste Forschungsergebnisse. In einer knappen Darstellung werden der Prozess der Aufstellung des militärischen Kontingents für den Feldzug sowie die Kommandostruktur nachgezeichnet, wobei ein bisher unbekanntes Manuskript berücksichtigt wird, das die Aufstellung der polnischen Armee im Lager bei Buczacz wiedergibt. Der Schwerpunkt liegt auf dem Verlauf des Feldzuges unter Berücksichtigung der Rückeroberung von Pokucie, des Eindringens in das Gebiet der Hospodakien, der dort durchgeführten Operationen und des Rückmarsches in das polnische Königreich, der in der Schlacht am Dnjestrübergang bei Chocim am 4. Oktober 1509 gipfelte.

Schlüsselwörter: Moldau-Feldzug von 1509, Schlacht am Dnjestr am 4. Oktober 1509, Sigismund I. der Alte, Mikołaj Kamieniecki, Bogdan III. der Einäugige